Przyjąć Jezusa

Trwamy w oktawie Bożego Ciała. W czwartek przeszliśmy licznie ulicami naszej miejscowości po to, aby pokazać, że chcemy kroczyć za Panem Jezusem, że chcemy go naśladować i że nie wstydzimy się wierzyć i to pokazywać. Ale czy rzeczywiście się nie wstydzimy i pokazujemy na co dzień, że Jezus jest naszym Panem? Bo tak naprawdę o wyborze Jezusa jako wzorze do naśladowania nie świadczy nasz jednorazowy udział w procesji Bożego Ciała. To jest jednorazowy akt, publiczne pokazanie wiary, ale potrzeba naszego ciągłego wybierania, każdego tygodnia, każdego dnia.

Nasza własna procesja Bożego Ciała odbywa się zawsze, kiedy przychodzimy do kościoła na Eucharystię, kiedy przyjmujemy Chrystusa do serca i kiedy z tym Chrystusem wychodzimy poza kościół i staramy się utrwalać Jego obecność w naszym życiu codziennym. Wtedy też niesiemy Jezusa, każdy z nas. I rzeczywiście staje się on widzialny już nie pod postacią Chleba Eucharystycznego, ale pod postacią naszego pięknego życia i sposobu postępowania.

Chciałbym się dzisiaj zatrzymać na chwilę na tym faktycznym przyjmowaniu Pana Jezusa do serca podczas Komunii Świętej. To jest właśnie ten moment, który urzeczywistnia słowa Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy: *Bierzcie i jedzcie, bierzcie i pijcie.* W czasie Komunii przyjmujemy Jezusa dlatego trzeba, aby nasza postawa, myśli i zachowanie było właściwe do sytuacji. Nie podchodzimy wszak po coś. Podchodzimy aby przyjąć Kogoś, Jezusa, Zbawiciela, Króla Świata.

W każdej parafii pojawia się często jakiś konkretny klucz według którego powinno się przyjmować komunię. I nie chodzi tu głównie o usprawnienie komunii (chociaż to też), ale chodzi o nabożność tego momentu. Wychodzimy ławkami, aby nie robić zamieszania. Dzięki temu możemy jeszcze lepiej przygotować się przez pokorną modlitwę do Spotkania. Warto zaczekać na swoją

kolej, natomiast nie można pozwolić, aby to Jezus czekał na nas. Dlatego ci, którzy siedzą w pierwszych ławkach powinni od razu ustawiać się w procesji do przyjęcia Chleba Eucharystycznego. *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego,* czyli dokument który opisuje krok po kroku sposób sprawowania Mszy Świętej podpowiada, aby przed przyjęciem oddać hołd Jezusowi ? przez przyklęknięcie lub pokłon głowy. Godnie jest także przyjąć komunię na klęcząc, choć w przepisach liturgicznych nie ma wyraźnego nakazu takiej postawy.

Przyjmując komunię ?na rękę? warto pamiętać, że należy spożyć Chleb Eucharystyczny wobec szafarza. Tutaj pojawia się też niebezpieczeństwo profanacji w momencie, kiedy nie zwrócimy uwagi na partykuły, które nam mogą zostać na ręce. Dlatego przy tym sposobie przyjmowania Komunii musimy być szczególnie ostrożni i rozważni.

Najważniejsze jednak jest przyjmowanie Jezusa z wiarą, że to rzeczywiście Pokarm na życie wieczne.

Ks. Michał

Wymowa procesji Bożego Ciała

W wielu krajach obchodzi się uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli – według bardziej znanego określenia łacińskiego – uroczystość Corpus Domini (Boże Ciało).



W każdą niedzielę wspólnota Kościoła gromadzi się wokół Eucharystii, sakramentu odkupieńczej ofiary Chrystusa,

ustanowionego podczas Ostatniej Wieczerzy. Jednakże lud chrześcijański otaczał tak wielkim kultem tę centralną tajemnicę wiary, że mniej więcej siedemset lat temu postanowiono wprowadzić specjalne święto, które pozwalałoby wiernym w pełni wyrazić uwielbienie dla Ciała i Krwi Chrystusa – źródła i szczytu życia Kościoła.

Szczególnie doniosłym, tradycyjnym wyrazem ludowej pobożności eucharystycznej są procesje z Najświętszym Sakramentem, które podczas dzisiejszej uroczystości odbywają się w Kościołach lokalnych we wszystkich regionach świata. Są one niezwykle wymownym świadectwem prawdy, że Pan Jezus, ukrzyżowany i zmartwychwstały, nadal idzie po drogach świata i przez tę swoją ?wędrowną? obecność przewodzi pielgrzymce kolejnych pokoleń chrześcijan: umacnia wiarę, nadzieję i miłość; pociesza w utrapieniach; podtrzymuje w dążeniu do sprawiedliwości i pokoju.

Jakże nie radować się w tym dniu przedziwną solidarnością Boga z ludźmi? W Eucharystii Jezus przyłącza się do nas – tak jak przyłączył się do uczniów zmierzających do Emaus – gdy pielgrzymujemy przez dzieje, w miastach i wioskach, na Północy i na Południu świata, w krajach o tradycji chrześcijańskiej i w krajach pierwszej ewangelizacji.

Chrystus głosi wszędzie to samo orędzie: ?Miłujcie się wzajemnie, jak ja was umiłowałem?, a w Eucharystii ofiarowuje samego siebie jako duchową moc, która pozwala wypełniać to Jego przykazanie i budować cywilizację miłości.

Myślę dzisiaj o przygotowaniach do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 jako o wielkiej procesji Bożego Ciała, której zwieńczeniem będzie Światowy Kongres Eucharystyczny w Rzymie w czerwcu Roku Świętego. Zachęcam zatem wszystkich wiernych, a zwłaszcza kapłanów, aby nieustannie pogłębiali i umacniali duchową więź z Eucharystią, w której jest obecna i działa cała zbawcza moc Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Można powiedzieć, że pierwszą procesję Bożego Ciała odprawiła Maryja, gdy udała się z Nazaretu do swej krewnej Elżbiety niosąc w łonie Jezusa, krótko po Jego poczęciu. Oby Kościół, kontemplując tę ewangeliczną ikonę, pospieszył na spotkanie współczesnego człowieka, aby z odnowioną miłością głosić mu Dobrą Nowinę zbawienia. **Św. Jan Paweł II**

Tak jak Maryja miała swoją pierwszą procesję Bożego Ciała, gdy szła do swej krewnej Elżbiety, tak również my chcemy przeżyć naszą własną, bardzo osobistą procesję. Pójdziemy razem, jako wspólnota wiernych, ale także każdy sam, ze swoją rodziną, mężem, dziećmi. Ulicami, które codziennie przemierzamy: do pracy, szkoły, sklepu, kina, sądu, filharmonii. Procesja Bożego Ciała niech będzie bardzo szczególna. Abyśmy doświadczyli bliskości Pana Jezusa, który jest z nami w każdym miejscu i w każdej sytuacji życiowej. Niech to będzie lekcja przeżywania swojego życia z Bogiem, na drogach naszego życia.

[prob.]

Trójca Święta… modlitwa

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.



W imię Ojca, mojego Stwórcy, Pana nieba i ziemi,

który dał mi życie, ojca i matkę, dał mi imię.

W imię Syna, mojego Zbawiciela i Odkupiciela,

który za mnie został umęczony, umarł

i zmartwychwstał. I czeka na mnie w niebie.

Który pozostaje z nami aż do skończenia świata,

w Najświętszej Eucharystii i w sakramentach.

W imię Ducha Świętego, który mi przychodzi

z pomocą w mojej słabości poznawania Boga

i siebie samego, kiedy się modlę za moich

przyjaciół i nieprzyjaciół. **Amen.**

Św. Norbercie, nasz patronie – módl się za nami

Można powiedzieć, że nasza parafia jest niezwykle szczęśliwa. Mamy wielu patronów: św. Annę, św. Jana Nepomucena, zanurzamy się ufnie w Najświętsze Serce Jezusa i oddajemy cześć Najświętszemu Ciału i Krwi Pana Jezusa. W tym wszystkim często na drugi plan usuwa się święty Norbert ? patron naszego kościoła parafialnego.



Święty Jan Paweł II powiedział, że *święci są po to, żeby nas zawstydzać.* Zawsze wpatrując się w świętego patrzymy na jego życie, jego cechy i jego wstawiennictwo. Często zachwycamy się świętymi, ale warto zadać sobie pytanie: dlaczego ten święty jest święty? Co takiego zrobił, żeby zasłużyć sobie na miano świętości? I najważniejsze: co ja mogę zrobić, aby tę świętość osiągnąć?

Norbert urodził się około 1080 r. w Nadrenii w znakomitej rodzinie. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem, kiedy Norbert był jeszcze chłopcem, został mianowany kanonikiem w Xanten, by mógł pobierać pensję na swoje utrzymanie. Niedługo potem przeniósł się do Kolonii, gdzie wychowywał się i kształcił pod okiem ojca na dworze metropolity. Uniknąwszy śmierci od rażenia pioruna w 1115 r., wstąpił do benedyktynów w Siegburgu, podejmując pokutę i modlitwę. Wyrzekł się godności i majątków kościelnych. W opactwie otrzymał święcenia kapłańskie. Kiedy otrzymał zgodę na głoszenie kazań, przemierzał odtąd miasta Galii, wzywając do pokuty i zmiany obyczajów. Przecenił jednak swoje możliwości fizyczne: nadmierny wysiłek tak go osłabił, że był bliski śmierci. Powrócił więc do Kolonii, jednak nie sam, ale z towarzyszami, którzy przyłączyli się do niego. Metropolita chciał organizującej się nowej rodzinie zakonnej przydzielić pewien opustoszały klasztor. Norbert odmówił, gdyż chciał, by jego

duchowi synowie prowadzili apostolski tryb życia na wzór Pana Jezusa, który nie miał stałego miejsca zamieszkania, kiedy głosił dobrą nowinę. Przyjął zaofiarowane mu miejsce w Premontre. Tu w roku 1121 Norbert w uroczystość Bożego Narodzenia wraz z 40 swymi towarzyszami złożył uroczysty ślub oddania się apostolskiej pracy nad reformą obyczajów kleru i wiernych. Bracia postanowili praktykować to, do czego mieli zachęcać innych. Dlatego związali się wszyscy ślubem ewangelicznego ubóstwa, czystości (celibatu) i posłuszeństwa przełożonym. W taki to sposób Norbert o 100 lat uprzedził św. Dominika, który swojemu zakonowi wytyczył podobne cele. Tak powstał zakon Kanoników Regularnych Ścisłej Obserwy o popularnej nazwie norbertanów (oficjalnie ? premonstratensów). Pod koniec życia widząc, że nie może piastować jednocześnie funkcji metropolity i przełożonego generalnego swojego zakonu postanowił zrzec się przełożeństwa z zakonie.

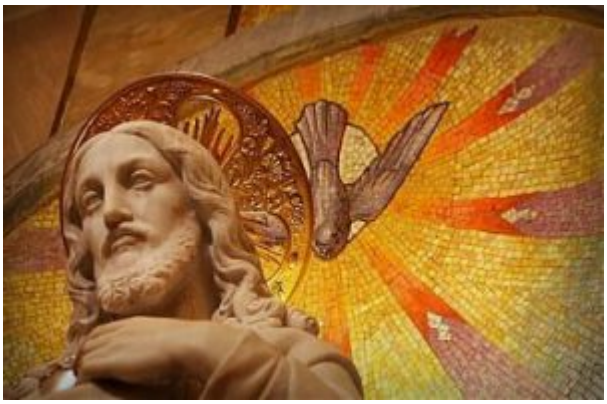
Parząc na życie Norberta warto zauważyć wielką pokorę, którą kierował się w swoim życiu. Jak często nam brakuje pokory, brakuje nam takiego uniżenia wobec Boga i drugiego człowieka. Sam Pan Jezus pokazał, co to znaczy być pokornym. Trzeba znać swoją wartość, ale trzeba też widzieć wartość drugiego człowieka. Święty Norbert doszedł do chwały nieba przez pokorne i dobre życie, zjednoczenie miłości do Boga z miłością do drugiego człowieka.

Zachęcam dzisiaj do oddania czci naszemu patronowi, aby nas wspomagał w drodze ku świętości.

Ks. Michał

Duchu Święty… Modlitwa

Duchu Święty, nigdzie Ciebie nie widać,



a wszędzie Cię pełno – pełnio Boża.

Duchu Święty, nieprzenikniona ciszo,

wymowna w różnorodności języków,

Ty uczysz nas poznawać Niepojętego.

Duchu Święty, Gołębico Boga Ojca,

trafiająca do odległej duszy człowieka,

by ją prowadzić do gniazda miłości osób Bożych.

Duchu Święty, duszo Kościoła Świętego,

w którym objawiasz, duszę i ciało Pana Jezusa.

Duchu Święty, duszo mej duszy,

na mojej słabości świątynię Boga ukształtuj. **Amen.**

Piękna Komunia – modlitwa

Tyle uczyłam się o Tobie: cały rok? więcej.



Że dziesięć przykazań, pięć warunków, i jeszcze

innych pięć przykazań, i przykazanie miłości.

Że jesteś obecny pod postacią chleba i wina,

i że kto spożywa ten chleb, ma życie w sobie,

ma życie wieczne?

A to wszystko jest takie proste;

ja w Tobie, a Ty we mnie, Panie Jezu.

Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie.

Oto jestem, mój Panie, ja Twoje dziecko.

Wynagródź obficie tym, którzy pozwolili

mi do Ciebie przyjść. Mamie i Tacie. **Amen.**

Modlitwa o urodzaje



W naszym życiu często modlimy się o wiele rzeczy. Prosimy o zdrowie, błogosławieństwo dla rodziny, dary Ducha Świętego, o powodzenie w konkretnych sytuacjach, szczęśliwy przebieg egzaminu, i tak dalej. Coraz trudniej nam natomiast prosić Pana Boga w intencjach, które nie dotykają nas bezpośrednio. Nie wynika to nawet ze złej woli. Najzwyczajniej w świecie o tym zapominamy.

W najbliższym tygodniu będziemy obchodzić tzw. dni krzyżowe. Wiążą się one z Uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego. Obchodzone są w poniedziałek, wtorek i środę przed tą uroczystością. Są to dni błagalnej modlitwy o urodzaje i zachowanie od klęsk żywiołowych. Obchód Dni Krzyżowych zapoczątkował w Galii ok. roku 470 biskup diecezji Vienne – Mamert, w związku z klęskami nieurodzaju, trzęsienia ziemi i wojny.

Nazwa *Dni Krzyżowe* wywodzi się stąd, że modlono się wówczas, idąc w procesji z głównego kościoła do innych kościołów, kaplic i krzyży przydrożnych. Od IX wieku śpiewano podczas procesji Litanię do Wszystkich Świętych. W średniowieczu w takich procesjach brali udział także królowie, magnaci, władze danego miasta, lud – wszyscy zazwyczaj w strojach pokutnych. W niektórych miejscowościach poświęcano popiół i posypywano nim uczestniczących w procesji. Obecnie Dni Krzyżowe nazywane są dniami modlitw o dobre urodzaje i za kraje głodujące. Poleca się też organizować procesje błagalne. W poniedziałek poleca się odprawić Mszę św. ?w okresie zasiewów?, we wtorek – ?o uświęcenie pracy ludzkiej? i we środę – ?za głodujących?.

Modlitwa o urodzaje jest niezwykle ważna. W jednej z pieśni

śpiewamy: *Boże z twoich rąk żyjemy, choć naszymi pracujemy.* Słowa te pokazują, że mimo naszego zaangażowania w pracę, wysiłku i trudu, potrzeba jeszcze błogosławieństwa Bożego. A o nie trzeba prosić.

Dobre urodzaje dotykają nas bardzo mocno. I nawet jeśli nie uprawiamy pola to prośba o błogosławieństwo na roli staje się jak najbardziej naszym obowiązkiem. W końcu z owoców roli każdy z nas korzysta.

Dlatego zapraszamy bardzo mocno do licznego udziału w procesjach Dni Krzyżowych i procesji ku czci świętych Urbana i Izydora ? patronów rolników. Zanośmy gorące prośby i błagania do Boga o dobrą pogodę i błogosławieństwo w pracy na roli podążając radośnie za zwycięskim krzyżem.

Ks. Michał

I Rocznica Komunii Świętej



I Rocznica Komunii Świętej ma zupełnie inną rangę niż jakakolwiek rocznica. Nie sposób porównywać jej z rocznicą rozpoczęcia wojny lub jej zakończenia, albo z rocznicą lądowania na Księżycu.

Ta rocznica ma zupełnie inny charakter. Pierwsza Komunia Święta to dzień w którym dziecko pierwszy raz, w pełni, uczestniczy w Eucharystii, przyjmując Ciało Pańskie (Pana Jezusa) do swojego serca. I gdyby dokonywało się to tylko raz na rok wtedy rzeczywiście byłoby porównywalne z lądowaniem na

Księżycu. Tym co odróżnia Komunię Świętą jest to, że osoba, która przyjęła ją raz, pragnie przyjmować ją jak najchętniej i jak najczęściej. Na pewno co niedzielę, w święta, w inne ważne dni, jak urodziny, pogrzeb bliskiej osoby, ślub? W ten sposób rozwija się i kształtuje żywa więź z Panem Jezusem, czyli komunia/wspólnota z Nim, z Jego osobą, która powinna trwać przez całe życie. Pan Jezus nie jest ?katastrofą?, którą wspominamy, ani ?statkiem kosmicznym? którego lądowanie świętujemy, ani ?konstytucją? której uchwalenie obchodzimy. Chrystus jest osobą, jest Bogiem, który pozwala się przyjmować pod postacią chleba. Chrystus jest żywy, szuka żywych, chce żyć w nieustannej komunii z żywymi i kochającymi go ludźmi.

Dzisiaj w naszej parafii przeżywamy Pierwszą Rocznicę Komunii Świętej naszych dzieci. Cieszymy się, bo większa część tych dzieci ma już za sobą roczną przygodę z Panem Jezusem. Regularna spowiedź święta, coniedzielna Msza święta, przeżywanie wielkich i mniejszych świąt z Chrystusem eucharystycznym. Wreszcie przeżywanie młodego życia z jego wszystkimi odcieniami, przeżyć domowych, rodzinnych, szkolnych, radosnych, łatwych, ale też trudnych, może niezrozumiałych, w towarzystwie żywego Pana Jezusa.

Każdy z nas, przez całe życie uczy się przeżywania swej codzienności z Panem Bogiem. Wiemy, jak ważne są początki tej drogi, ta pierwsza rocznica i następne. Komunia Święta łączy nas z Chrystusem na dobre i na złe. W tym miejscu dziękujemy rodzicom, za to, że przykładem żywej wiary towarzyszą swoim dzieciom na tej drodze, z Chrystusem eucharystycznym. U wielu dzieci dokonał się widoczny postęp w rozwoju wiary i miłości do Pana Jezusa, dzięki świadectwu rodziców. U niektórych smutny zastój, bo nie miały żywego wsparcia ze strony najbliższych. Zaniedbana spowiedź, opuszczone Msze święte, oddalenie od Kościoła?

Pierwsza Rocznica Komunii Świętej to piękna okazja do wdzięczności za dar eucharystycznego chleba, za możliwość życia i budowania komunii z Bogiem, ale to także wielka

okazja, by do tej więzi miłości powrócić, nadrobić zaniedbania i dalej iść z Bogiem przez życie. Chrystus zawsze na nas czeka.

[prob.]

Chrystus nawigator

Panie, nie wiemy, dokąd idziesz.
Jak więc możemy znać drogę?



Na tak postawione pytanie św. Tomasza, odpowiadasz Panie, że Ty sam jesteś drogą, prawdą i życiem.

Sam jesteś drogą. *Pomóż nam kroczyć tą Drogą,*

na wszystkich drogach naszego życia.

Sam jesteś prawdą*. Pomóż nam wędrować przez życie*

w świetle tej Prawdy, którą jesteś Ty sam, Panie Jezu.

I nawet gdyby ktoś udowodnił, że Chrystus jest poza Prawdą,

i że prawda jest poza Chrystusem,

to wolę pozostać z Chrystusem niż z prawdą.

Sam jesteś życiem. *O Jezu, Ty jesteś Życiem mojego życia.*

Mówisz, kto pożywa ten Chleb, którym jest moje Ciało,

ma życie w sobie, ma życie wieczne. Wierzę w to. **Amen.**

Przyjąć Ducha Świętego



Już niebawem, 9 maja kolejna grupa młodych osób z naszej parafii przyjmie sakrament bierzmowania. Chcą w ten sposób jeszcze bardziej pogłębić więź z Chrystusem i Kościołem, stanąć w prawdzie wobec daru Chrztu Świętego, który przyjęli i poprosić Ducha Świętego o umocnienie wiary, mężne jej wyznawanie i postępowanie według jej zasad.

Warto wrócić samemu do tego momentu w naszym życiu, kiedy sami stanęliśmy wobec księdza biskupa i wypowiedzieliśmy nasze pragnienie przyjęcia tego ważnego, a często niedocenianego sakramentu. Bo co nam daje bierzmowanie? Co się dzieje w naszej duszy, kiedy zostajemy namaszczeni Duchem Świętym?

Wiadomo, nie jest tak, że w Eucharystii czy chrzcie Duch Święty nas nie nawiedza. Bo tak nie jest. W każdym sakramencie Pocieszyciel przychodzi.

W bierzmowaniu natomiast Paraklet nas ożywia, ożywia naszą wiarę. Dzięki Niemu możemy, idąc za świętym Pawłem, powiedzieć, że Panem jest Jezus. Powiedzieć to z wiarą, z przekonaniem. To przekonanie może nas prowadzić do zbawienia. Bo wiara jest poręką zbawienia.

Niestety, nierzadko ludzie ignorują ten sakrament. Uważają, że skoro nie ma widzialnych skutków bierzmowania (bo nie ma,

inaczej niż w przypadku chrztu i Eucharystii), to jest to sakrament nieistotny, małoważny czy drugoplanowy. Inni uważają, że jest on jedynie potrzebny do bycia chrzestnym czy do ?wzięcia ślubu?. Tak też nie może być. Bierzmowanie nie może być traktowane instrumentalnie, jako sposób osiągnięcia celu całkowicie ludzkiego. Sakrament ten ma być pomocą i drogą wiodącą ku zbawieniu.

Chciałbym Was prosić, drodzy parafianie, o modlitwę za naszych bierzmowańców, aby dar, który otrzymają był dla nich czymś ważnym, aby wracali do niego, aby byli otwarci na Ducha Świętego. W tym roku mamy 31 kandydatów do bierzmowania:

- Martyna Boguszewska
- Patrycja Czernia
- Aleksandra Drozd
- Michał Fautsch
- Olivia Kinder
- Benedikt Kokott
- Sabina Kornek
- Emilia Kostyk
- Zuzanna Kwiatek
- Joanna Langer
- Julia Niedziwedz
- Kacper Nowek
- Marcin Plebanek
- Mateusz Przymuszała
- Katarzyna Reclik
- Łukasz Robotycki
- Kamil Rogowski
- Amanda Skowronek
- Arkadiusz Skuratowicz
- Szymon Sowa
- Dominika Steckert
- Dawid Szmechta
- Łukasz Tieleczek
- Dominik Tobór

- Łukasz Tymoczko
- Mateusz Weber
- Miłosz Wiśniewski
- Daria Witek
- Władysław Zalewski
- Laura Zychal
- Julia Żak.

Ks. Michał